

Pierwsze róże na świecie

Raz w miasteczku
przyszedł starzec,
miał on worek z
ziarenkami, nigdy
by ich nie odał do dziś,
lecz gdy szedł przez pole, dziurę
dużą w worku miał i wysypały się
jedno ziarenka.

Zakwitło jak zboże,
nikt jej nie widział, dopóki
nie nastąpiło lato przyszedł
na pole chłopiec mały, co lat
miał osiem. Oczarowany ziarenkiem
wykopał je i posadził w donicy.

W końcu przyszła wiosna,
ziarenko urosło zamieniły
się w przepiękne kwiaty.
-Mamo zobacz co wyrosło
-och to kwiatek syneczku
rozmawiali tak, dopóki chłopiec
zapytał się jak nazwać kwiatka.
-Może róża, wiesz bo twoja mała siostrzyczka
będzie miała na imię Rozalia.
-dobry pomysł-rzek chłopiec
i tak nastąpiła róża.

moster high